

Frak pingwina

sl. Marek Bartkowicz, muz. Robert Obcowski

Panie pingwinie, dokąd pan idzie,
do filharmonii czy do opery?
Choć dzisiaj pana pierwszy raz widzę,
widzę - wytworne ma pan manieri.

Żaden ze znanych mi dotąd ptaków,
a jako wiatr widziałem ich wiele,
nie chodził nigdy w tak pięknym fraku,
więc może idzie pan na wesele.

Ref: *Taki frak,
Piękny frak,
To jest elegancji znak*

Wiem już! Odgadłem! Pan dziś się żeni!
Prawda, że zgadłem. Pan się czerwieni!
Pan się zakochał. Proszę nie przeczyć. -
Pan się zakochał:

- Nie, nic z tych rzeczy.

Na ślub nie idę. Nie idę w gości,
do filharmonii, ani do kina.
Zaczerwieniłem się, bo mnie złości,
kiedy ktoś nie zna się na pingwinach.

Ref

Idę na ryby. Tak, to nie kpiny.
Będę nurkował w moim fraku do dna.
Proszę nie robić zdziwionej miny.
Frak to kreacja bardzo wygodna.

Inne ubrania są do niczego.
A tak poza tym, drogi kolego,
zgodnie z odwieczną światową modą,
pingwin bez fraka nie byłby sobą.

*A ten frak,
Piękny frak,
To mój elegancji Znak.
Taki frak, Piękny frak,
To jest elegancji ZNAK*



Studio Nagrań "MEGAFON"
Mariusz Urbaniak
tel: 503132283

www.studiomegafon.com.pl
kontakt@studiomegafon.com.pl